

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

„Plan 6-letni postawi przed nami olbrzymie zadanie całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski. Jest to zadanie wielkie, historyczne, zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń“.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

哈爾濱波蘭民主週報

Nr. 9/121

Sobota 26 lutego 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

Podstawowe zadania na dziś i jutro

Z PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA NA JESIENNEJ SESJI SEJMOWEJ

Główną najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być nieustanna troska o wyźwignięcie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie. Wszystko, co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia odpowiadało ściśle temu zadaniu. Wszystko, co zamierzamy czynić w przyszłych latach wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym żyją dziś w Polsce wielomilionowe masy biedoty wiejskiej, małorolnego i częściowo średniorolnego chłopstwa.

Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarniczokapitalistycznych, które zerowały na tej krzywdzie małorolnego chłopca polskiego, choć wraz z chłopem małorolnym rujnowała ona cały kraj.

Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski. Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi. Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie. Ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że dobry urodzaj może być nie

tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych. Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce rolnej decydującą jeszcze rolę, ale oprócz nich działają już także bardziej stałe czynniki gospodarki planowej, które w niedalekiej przyszłości powinny zabezpieczyć nam urodzaj nawet przy niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Czynnikiem tymi są: rozpowszechnienie oświaty rolniczej, większa mechanizacja produkcji rolnej, po przez ośrodki maszynowe, rozwój różnych form spółdzielczości rolniczej, stosowanie nowoczesnych metod techniki agronomicznej, coraz wydatniejsza i bardziej wszechstronna pomoc państwa dla małego i średniorolnych gospodarstw chłopskich, które stanowią 90% ogólnej liczby gospodarstw.

Obowiązkiem państwa ludowego jest dopomaganie masom chłopskim w osiągnięciu lepszych plonów z ich mozolnej pracy na roli. Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko przez poznanie tych form i metod, a więc poprzez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie.

A więc zadaniem państwa jest ułatwić oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podnoszeniu plonów z uprawy rolnej i hodowli.

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedoli i krzywdzie wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku biedoty wiejskiej ze-

rowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. W tym celu rząd tworzy państwowe rezerwy zbożowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki dla zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znaną powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnego i średniorolnego chłopstwa już dziś osiągają wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy, w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego.

Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii Stronniców Ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszech miar pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej, gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży można przyspieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.

Szczególną troską i opieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową bezpartyjną inteligencją polską, która z oddaniem i najszczerzym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów, wykwalifikowanych pracowników umysłowych. Nie mniej znaczną ich liczbę absorbuje coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa,

wydawnictwa itd. Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność. Nie sprostą tym zadaniom jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy, zrozumienia, a nawet otuchy wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chlubić się z faktu całkowitego zespolenia się tych ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski. Ułatwia to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których te ziemie potrzebują. Przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego i politycznego, stałej łączności ideologicznej, mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucie odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tym bardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i zewnętrzny ze szczególną namietnością usiłują zdezorientować ludność Ziemi Odzyskanych.

Winniśmy też zdawać sobie sprawę, że w ogólnym pomyślnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju—niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogi demokracji ludowej czynniki zewnętrzne, które starają się wnieść niepokój w stosunkach międzynarodowych.

31 Rocznicą Armii Radzieckiej

W całej Polsce w dn. 23 lutego uroczyste obchodzono 31 rocznicę Armii Radzieckiej. W stolicy i we wszystkich większych miastach odbyły się uroczyste akademie. Gazety poświęciły Armii Radzieckiej szereg artykułów.

Czcimy ten dzień wraz z całym narodem polskim, którego nierozdzieloną częścią składową jesteśmy i pozostać pragniemy.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut pisze: »Dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza naród polski odzyskał wolność dzięki siłom, które wyrosły z Rewolucji Listopadowej«. A armią Rewolucji Listopadowej była Armia Czerwona, która w 1944 roku przyniosła nam wolność i przywróciła nam pradawne ziemie nasze nad Bałtykiem, Odrą i Nysą. Świeże są jeszcze w Polsce wspomnienia o ofiarach poniesionych przez Armię Radziecką przy wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Dowódca naszych sił lądowych, generał broni Stanisław Popławski tak pisze o roli jaką odegrała Armia Radziecka w stosunku do Odrodzonego Wojska Polskiego:

»Nasze wojsko powstawało od samego początku i rosło w walkach u boku Armii Radzieckiej, jako wojsko nowego typu, którego wzór stworzyła Armia Radziecka, wzór wojska mas pracujących. Od Armii Radzieckiej otrzymaliśmy broń i umundurowanie, od Armii Radzieckiej otrzymaliśmy wspólnych instruktorów — dowódców stalinowskiej szkoły. U boku Armii Radzieckiej nauczyły się nasze jednostki na szlaku od Lenina do Berlina, jak walczyć i zwyciężać wroga. Krew przelana na tym szlaku i wspólna walka scementowały braterstwo broni Odrodzonego Wojska Polskiego z Armią Radziecką, braterstwo, które wyrosło z klasowego i ideologicznego charakteru Armii Radzieckiej i ludowe-

go Wojska Polskiego. Trzeba bowiem — aby zrozumieć istotny sens polsko-radzieckiego braterstwa broni — nieustannie pamiętać, że wyrosło ono ze wspólnoty klasowej i ideologicznej, która łączyła i łączy ludowe Wojsko Polskie, służące sprawie polskich mas pracujących i będące narzędziem państwa ludowego, z Armią Radziecką — wojskiem Rewolucji Socjalistycznej. I dlatego nasze braterstwo broni zasadniczo różni się od braterstwa broni między armiami burżuazyjnymi, gdzie jest ono jedynie zjawiskiem przejściowym i koniunkturalnym. Polsko-radzieckie braterstwo broni jest kamieniem węgielnym odrodzonego wojska, braterstwo między wojskiem naszego kraju, zmierzającego do socjalizmu i armią wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — ma nie naruszalne oparcie w ideowej więzi rozwijającej się w służbie wspólnej sprawy obrony pokoju i rozwoju naszych ustrojów«.

W dalszym ciągu generał broni St. Popławski podkreśla znaczenie Armii Radzieckiej jako czynnika pokoju:

»Armia Radziecka stoi na straży pokoju. Pokojowa antyimperialistyczna polityka Związku Radzieckiego skupia dziś wokół siebie masy pracujące na całym świecie. Jasne i otwarte stanowisko Związku Radzieckiego we wszystkich zagadnieniach międzynarodowych, a w szczególności w sprawie rozbrojenia, pokazuje dobitnie, że Związek Radziecki jest czołową siłą w walce o pokój i w obronie niepodległości i suwerenności narodów. Armia Radziecka stoi na straży polityki obrony pokoju i niepodległości narodów przed imperializmem amerykańskim.

Armia Radziecka cieszy się miłością i poparciem milionowych mas na całym świecie, które widzą w niej armię wyzwolicielkę narodów — armię, która pokonała hitleryzm i zawsze stoi na straży pokoju i wolności«.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

2) Uwagi o kulturze radzieckiej

(Zakończenie)

»Socjalistyczna w treści i narodowa w formie« kultura radziecka wroga jest kosmopolityzmowi, podważającemu suwerenne prawa narodów i zmierzającemu do ich ujarzżenia drogą niszczenia i tępienia kultur narodowych. Społeczeństwo radzieckie ustosunkowuje się do tych odrębności narodowo-kulturalnych w inny całkowity sposób — na zasadach wzajemnego szacunku i wzajemnej pomocy, ponieważ socjalistyczna treść kultury nie godzi się z nacjonalizmem i szowinizmem. Kultura radziecka rozwija się i podąża naprzód pod sztandarem przyjaźni między narodami i wyznaje zasadę ich równouprawnienia.

»Każdy naród — powiedział niedawno Stalin — czy duży czy mały, posiada swe właściwości jakościowe, swoją specyfikę, która należy tylko do danego narodu, której nie znajdujemy gdzie indziej. Te właściwości są wkładami, wnoszonymi przez każdy naród do ogólnej skarbnicy kultury światowej, wkładami, który ją uzupełnia i bogaca. Pod tym względem, wszystkie narody

wielkie i małe — znajdują się w jednakowej sytuacji i każdy naród znaczy tyleż, co jakikolwiek inny«.

W wydanej niedawno książce dziekana Cantebury, dra Howletta Johnsona p. t. "Sukcesy Rosji Radzieckiej" autor poświęca dużo uwagi polityce narodowościowej rządu radzieckiego, podkreślając, że

»radziecka zasada rozwoju mniejszości narodowych pokrywa się całkowicie z zasadą rozwoju większości rosyjskiej, a treścią tych zasad jest sprawa rozwoju socjalistycznego — społeczna własność zasobów materialnych i środków produkcji, która usunęła przeciwieństwa klasowe i uczyniła niemożliwym wyzysk pracy ludzkiej dla celów zysku«.

Dr. Johnson opisuje w jaki sposób praktyczne stosowanie tych zasad stało się fundamentem gospodarczego i kulturalnego rozkwitu samodzielnymi republik radzieckich. Johnson przytacza liczne fakty i przykłady, obrazujące niezwykle rozwój kulturowy republik

związkowych — Gruzji, Armenii, Uzbekistanu, gdzie oglądał zabytki architektury, zwiedzał teatry, biblioteki, rozmawiał z naukowcami i artystami. Tak np. w rozdziale poświęconym radzieckiej Armenii, Johnson pisze:

»Kraj, który dawniej nie posiadał teatrów, może się dzisiaj pochwalić 28 teatrami, z czego osiem znajduje się w Erywanii. Jeden z przodujących teatrów przynajmniej dwa razy rocznie wyjeżdża w okolice wiejskie i do kołchozów, położonych nie daleko od miasta. Obli-

czono, że z górą 1,4 milionów widzów odwiedza corocznie teatry Republiki Armenijskiej«.

Troskliwy i opiekuńczy, w najszlachetniejszym sensie tego słowa, stosunek partii bolszewickiej i władz radzieckich do potrzeb mniejszości narodowych uwydatnia się na wszystkich odcinkach szerokiego frontu kulturalnego. W rozprawie o „Moralnym obliczu naszego narodu“, M. J. Kalinin zesławił m. in. tablicę porównawczą nakładów dzieł klasyków rosyjskich i obcych w ZSRR:

Dzieła	przed rewolucją w ilu językach	po rewolucji drukowano:
Puszkina	9	66
Lermontowa	5	26
L. Tolstoja	10	54
Sałtykowa-Szczedrina	1	24
Czechowa	5	53
Goethego	1	6
Romain Rollanda	1	13

Jest to, oczywiście, tylko ułamkowa ilustracja szerokiego upowszechnienia dzieł klasyków literatury na obszarach ZSRR, bo wiemy przecież skąd inąd doskonale, że wszystko co naprawdę trwałe i cenne w literaturze światowej — Szekspir, Molière, Schiller, Mickiewicz, Balzac, Flaubert, nie mówiąc

już o twórcach współczesnych, trafia szybko w rozlicznych przekładach do radzieckich bibliotek i radzieckich repertuarów teatralnych.

Liczni Polacy, którzy w czasie wojny lub po wojnie mieli możliwość zapoznać się z kulturą narodów radzieckich, potrafili ocenić bez-

Rząd polski nie wyrzeknie się opieki nad uchodźcami

W wielkiej mowie wygłoszonej na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu, minister Zygmunt Modzelewski oświadczył m. in. co następuje:

»Sprawozdanie sekretariatu mówi również o działalności w dziedzinie społecznej. Polska uczestniczy prawie we wszystkich Agencjach społecznych Narodów Zjednoczonych, nie bierze jednak udziału w Międzynarodowej Organizacji Uchodźców.

Mamy ku temu specjalne powody. Organizacja ta, której celem miało być umożliwienie uchodźcom powrotu do ich macierzystych krajów, w rzeczywistości stała się organem, przypominającym nieco międzynarodową giełdę pracy, dostarczającą taniej siły roboczej różnego rodzaju przedsiębiorcom. Wprawdzie nie była ona w stanie całkowicie zahamować fali powrotu do krajów ojczystych, a nawet w pewnych wypadkach zmuszona była użyć swoich funduszy na cele powrotu, ale to już

nie jej zasługa. Czyniła to bowiem w stopniu tak nieznacznym, że nie to jest charakterystyczne dla jej działalności.

Faktycznie, jeżeli chodzi o uchodźców polskich, w dalszym ciągu ogromna ich masa znajduje się poza granicami macierzystego kraju przy czym rozrzuca się ich po całym świecie i nieraz zmuszeni są oni godzić się na warunki pracy, zbliżone do warunków na pół niewolniczych.

Gdy zaś po ciężkich doświadczeniach na dalekiej obczyźnie zwracają się do organizacji uchodźców o umożliwienie im powrotu do kraju, każe im się płacić z własnej kieszeni, wiedząc z góry, że to jest absolutnie niemożliwe.

Delegacja polska wystąpi z umotywowanymi wnioskami w tej dziedzinie i poruszy to zagadnienie w całej rozciągłości, gdyż wiąże się ono z zagadnieniem równości płac i równości traktowania robotników cudzoziemskich. Uważamy nadto, że przy zachowaniu zasady dobrowolności należy umożliwić

powrót do kraju macierzystego uchodźcom, niezależnie od tego gdzie się znajdują.

Przy tej okazji chciałbym podkreślić, że Rząd polski

O POWRÓT DZIECI POLSKICH WYWIEZIONYCH DO NIEMIEC

»Mówiąc o sprawie uchodźców, nie mogę pominąć innego nieco zagadnienia. Mam tu na myśli powrót do kraju ojczystego dziecięsiątek tysięcy dzieci, wywiezionych z Polski w czasie hitlerowskiej okupacji do Niemiec i przeznaczonych na zgermanizowanie.

Do tej pory, mimo wielokrotnych interwencji, nie udało się Rządowi polskiemu przekonać władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, żeby zwróciły matkom dziesiątki tysięcy dzieci polskich, przebywających w 3 lata po zakończeniu wojny, zwłaszcza w brytyjskiej strefie okupacyjnej, w Niemczech! Dziwnie pojęty humanitaryzm władz okupacyjnych chce uwzględnić przyzwyczajenie do dzieci narzuconych im

nigdy nie wyrzeknie się prawa opieki nad uchodźcami polskimi tak długo, jak długo są obywatelami Rzeczypospolitej niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

siłą rodziców niemieckich, nie chce natomiast zrozumieć, że są to dzieci porwane i gwałtem wywiezione i że na te dzieci czekają ich matki w Polsce.

Podnoszę tę sprawę dlatego, żeby zwrócić uwagę, że jeżeli takie fakty są możliwe, to gdzie można mówić o rozwoju pracy naszej organizacji w dziedzinie społecznej.

Oczywiście dobrze jest nieść pomoc dzieciom—o czym pisze sprawozdanie sekretariatu—ale przede wszystkim trzeba oddać dzieci ich rodzicom, nie zaś tolerować i utrzymywać skutki hitlerowskich łapanek. Gdzie tu w świetle takich faktów można mówić o wzniosłych prawach człowieka, o czym wspomina sprawozdanie.

Zgon Ks. Kardynała Augusta Hlonda

PAP donosi, że w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie zmarł Prymas Polski, kardynał prezbiter Kościoła Rzymskiego, Legat Stolicy Apostolskiej, Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski—ks. dr Kardynał August Hlond.

Po operacji wyrostka robaczkowego, którą przeszedł Kardynał Hlond 13 października, wywiązało się powikłane zapalenie płuc. Pomimo starannej opieki lekarskiej oraz transfuzji krwi, nastąpił zgon w piątek 22 października o godz. 10.30.

W niedzielę 24 paździer-

nika odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok ks. Prymasa Hlonda do prokatedry warszawskiej. W uroczystościach przeniesienia zwłok wzięli udział wyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego. W kondukcje, który wyszedł z kaplicy szpitala Sióstr Elżbietanek, wzięły

udział stowarzyszenia katolickie i bractwa zakonne.

Po przeniesieniu trumny do kościoła i odprawieniu nabożeństwa ks. arcybiskup Choromański w imieniu duchowieństwa pożegnał zmarłego.

W dniu 26/X. odbył się uroczysty pogrzeb. W uro-

stronnie jej wielkość i znaczenie przodujące. Ci, którzy tej »wizji lokalnej« nie mieli możliwości dokonać, mogą jednak nabrać o kulturze radzieckiej dość dokładnego wyobrażenia, choćby dzięki indywidualnym i zbiorowym występom artystów radzieckich w Polsce, dzięki odczytom i dyskusjom odwieczających Polskę radzieckich naukowców, wreszcie dzięki przemówieniom i wypowiedziom uczestników delegacji ZSRR na wrocławski Kongres Intelktualistów, gdzie radzieccy artyści, uczeni wystąpili śmiało, niedwuznacznie i bezkompromisowo w obronie najcenniejszych dóbr ludzkości: pokoju, postępu i rzetelnej współpracy międzynarodowej.

Myliłby się ten, kto by sądził, że sukcesy, osiągnięcia i stan dzisiejszy socjalistycznej kultury radzieckiej usposabiają jej twórców i pracowników do błędnego spoczynku na laurach, do wyrzeczenia się dalszych prób, badań i wysiłków. Duch krytyki i samokrytyki, inspirujący nieprzerwanie wszystkie formy i przejawy bytu radzieckiego, czujny jest i żywy również w rozległej dziedzinie kultury. Nie dawno, moskiewski dwutygodnik „Bolszewik“, kwitując z zadowoleniem—z okazji przyznania nagród stalinowskich—najnowsze osiągnięcia nauki radzieckiej, określił je skromnie jako »znaczne«, a zarazem zgłosił pod adresem naukowców szereg żądań i postulatów,

których zaspokojenie pozwoliłoby nauce radzieckiej »przekroczyć w latach najbliższych pod każdym względem osiągnięcia nauki krajów zagranicznych«. W myśl tych pięknych ambicji, „Bolszewik“ domaga się od przyrodników jeszcze ściślejszego powiązania ich badań z praktycznymi potrzebami kraju; od filozofów—zlikwidowania dawnych zaniedbań i dokładnego opracowywania aktualnych zagadnień marksizmu i leninizmu; od ekonomistów—zajęcia się problemami ekonomiki radzieckiej jako syntezy i wzoru budownictwa socjalistycznego; od historyków wreszcie—poświęcenia żywszej uwagi sprawom historii nowej i najnowszej.

Kto przegląda prasę ra-

dziecką—i to nie tylko wydawnictwa specjalne—zdaje sobie sprawę, jak żywe, a niekiedy ostre i bezlitosne są w tej prasie polemiki i dyskusje, związane z zagadniami literatury, muzyki, sztuk plastycznych i teatru. Żadne zjawisko artystyczne, godne tego miana, nie pozostaje niezauważone i nie omówione w sposób najwszechstronnej krytyczny. Nie jest to krytyka jedynie formalna, sięga ona do najistotniejszych treści dzieła i orzeka o jego wartości z punktu widzenia postulatów realizmu socjalistycznego, z punktu widzenia historycznych i społecznych powiązań dzieła z rzeczywistością naszej epoki.

Kultura mieszczańska upodabnia się co raz bar-

czystej mszy św. żałobnej w kościele Karmelitów uczestniczyli biskupi wszystkich diecezji w kraju oraz licznie reprezentowane duchowieństwo katolickie. W imieniu Rządu RP udział w nabożeństwie wzięli wicepremier Antoni Korzycki. Po mszy św. żałobnej przemówienie pożegnalne wygłosił ks. biskup Radoński, ordynariusz

wrocławski. Ceremonie żałobne przed wyprowadzeniem zwłok kard. Hlonda celebrował książe kardynał Adam Sapieha.

Po dopełnieniu żałobnych ceremonii religijnych, trumna ze zwłokami kard. Hlonda spoczęła w grobowcu w katedrze św. Jana.

Z powodu zgonu ks. kardynała Augusta Hlonda prem-

ier Rządu RP Józef Cyrankiewicz wystosował następującą depeszę kondolencyjną: »Jego Eminencja Książe Kardynał Adam Stefan Sapieha Kraków. — Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Prymasa Polski, ks. d-ra Kardynała Hlonda, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego. Jó-

zef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów«.

W odpowiedzi kardynał Sapieha nadesłał następującą depeszę: »Ekscelencja Premier Józef Cyrankiewicz Warszawa. — Proszę uprzejmie przyjąć podziękowanie za wyrazy współczucia po zgonie nieodżałowanej pamięci Kardynała Prymasa Hlonda. Kardynał Sapieha«.

Sprawy miejscowe

LIST OD Ob. T. SZUKIEWICZA

Ob. T. Szukiewicz nadesłał list do redakcji, wysłany dn. 5 stycznia br., w którym potwierdzając odbiór „Ojczyzny“ z dnia 30 października ub. r., komunikuje, że w pierwszych dniach grudnia ub. r. wszyscy byli Charbińczycy zamieszkali w Krakowie otrzymali wiadomości od swoich krewnych z Charbina. Ob. T. Szukiewicz pojechał do Warszawy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie mu w pierwszych dniach grudnia ub. r. w Wydziale do Spraw Repatriacji i Reemigracji oświadczone, że repatriacja nasza odbędzie się po przybyciu do Charbina pełnomocnika Rządu, nie podano mu jednak ścisłego terminu w którym to nastąpi.

Ze swojej strony przypuszczamy, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie mogło podać ścisłego termi-

nu, gdyż widocznie istniały wówczas jeszcze pewne niezależne od władz polskich przyczyny z powodu których wyjazd pełnomocnika Rządu musiał ulec odroczeniu, jak o tym został powiadomiony Tymczasowy Komitet pisemem Ambasadora RP ob. M. Naszkowskiego z dnia 5 stycznia br.

Obecnie mamy już późniejsze wiadomości od podanych przez ob. T. Szukiewicza, i wiemy, że pełnomocnik Rządu przybędzie do Charbina na wiosnę br., a nasz wyjazd odbędzie się wkrótce po jego przybyciu.

WIECZÓR ZBLIŻENIA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

„Wieczór zbliżenia młodzieży demokratycznej“, który się odbył 19 b. m. z inicjatywy Tow. Chińsko-Radzieckiej Przyjaźni i Związku Chińskiej Młodzieży Demokratycznej, zgromadził w salach klubu kolejowego znaczną ilość młodzieży chiń-

skiej, radzieckiej, polskiej i koreańskiej.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel młodzieży chińskiej ob. U-Siań, który w swoim przemówieniu podkreślił bohaterstwo Armii Radzieckiej — wyzwolicielki ludu chińskiego spod jarzma japońskiego. Prezes Związku Młodzieży Radzieckiej ob. Goworuk, witając zebranie zaznaczył, że jednym z zadań organizującego się obecnie Związku Młodzieży Radzieckiej jest zbliżenie się z demokratyczną młodzieżą chińską.

Demokratyczna młodzież polska, występując po raz pierwszy na zebraniu, w którym uczestniczyła młodzież różnych narodowości musiała przede wszystkim oświadczyć kim jest i do czego dąży. Słusznie więc postąpił prezes ZMP ob. St. Buksiński, nadając taki właśnie charakter swemu przemówieniu.

»Młodzież polska w Charbinie—powiedział ob. Buksiński—jest nierozzerwalną częścią narodu polskiego i swojej ojczyzny—Polski Ludowej. Dążenia młodzieży w Kraju są naszymi dążeniami. Po odzyskaniu niepodległości, którą zawdzięczamy bohaterstwu Armii Radzieckiej i ramię przy ramieniu z nią walczącemu Odrodzonemu Wojsku Polskiemu, młodzież polska stanęła w pierwszym szeregu tych, którzy przystąpili do dzieła odbudowy swojej zrujnowanej Ojczyzny—do budowy nowej, demokratycznej Polski Ludowej. Młodzież polska zdaje sobie sprawę, że budowa Polski Ludowej, jako kraju posiadającego sprawiedliwy ustroj społeczny, wymaga solidarnego współdziałania międzynarodowego wszystkich ludzi pracy.

Młodzież polska w Mandżurii nie miała dotychczas możliwości wzięcia udziału w odbudowie swojej Ojczyzny. Dopiero niedawno, po 3 latach oczekiwania, otrzymano od władz polskich zapewnienie, że już wkrótce Polacy będą mogli wyjechać do Kraju.

»Pełni radosnego oczekiwania—oświadczył ob. Buksiński—bliskiej już chwili, w której będziemy mogli przystąpić do pracy nad odbudową Polski Ludowej, staramy się przygotować się do niej, studiując w naszym nielicznym Związku Młodzieży Polskiej, ustrój i warunki pracy i życia w nowej Polsce«.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Buksiński serdecznie powitał zebraną młodzież różnych narodowości, wyrażając radość z powodu bezpośredniego zetknięcia się z nią. Okrzykiem na cześć współpracy i solidarności międzynarodowej młodzieży demokratycznej w jej walce przeciwko siłom reakcji—zakończył ob. Buksiński swoje przemówienie.

W polskiej części programu artystycznego, w którym brały udział siły młodzieżowe wszystkich narodowości, wystąpili członkowie ZMP: ob. G. Dmitrijewa—piosenka ludowa Monuszki, ob. L. Sosnowska—deklamacja wierszy Broniewskiego w przekładzie rosyjskim, M. Jakubowska i Wł. Niewiadomski—„Krakowiak“ i „Mazur“, w strojach ludowych.

Świetlica jest stale otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 9 w W PIĄTEK dn. 4 MARCA br. ARTYKUŁY z prasy polskiej o ODBUDOWIE WARSZAWY odczyta kol. T. Żorowa. Początek o g. 6.30.

dziej do »wód stojących«, szeroko jeszcze rozlanych, lecz płytkich i cuchnących wewnętrznym rozkładem. Kulturę radziecką, kulturę państwa socjalistycznego porównać by można do czystego, wartkiego strumienia, który rwie niepowstrzymanie w szczęśliwą przyszłość i dostarcza ludzkości potężnych sił napędowych do twórczej, płodnej i perspektywnej pracy.

Dla milionów ludzi na całym świecie kultura radziecka stała się dziś wysoko wzniesionym sztandarem pokoju, postępu i wolności narodów, Ożywia tę kulturę ideał braterstwa i jedności mas pracujących wszystkich krajów globu. Two-

rząc nowe wartości, ta kultura jednocześnie walczy przeciwko temu, co jako złe i wsteczne musi być zniszczone, a w obronie tego, co jako dobre, nowe i dla ludzkości zbawienne musi być zbudowane i utrwalone. Czołowym oddziałem tej inteligencji, która rusza »z posad bryłę świata«, by »nowymi ją popchnąć tory«, są zastępy pracowników nauki i sztuki radzieckiej. My, jako ich najbliżsi przyjaciele i współbojownicy, nie powinniśmy o tym zapominać ani na chwilę, niezależnie od okolicznościowych obchodów i uroczystości, skądinąd bardzo potrzebnych i pożądanych.

Kto chce jechać do Polski ten powinien wiedzieć jaką jest ta Polska!

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 5 MARCA.